

Zaburzone możliwości komunikacji i upośledzenie umysłowe powodują społeczną izolację już we wczesnym etapie życia. Nauczyciele z Zespołu Szkół nr 26 w Toruniu udowodnili, że niepełnosprawne dzieci nie muszą być zepchnięte na społeczny margines.

Projekt „Rozmawiam, chociaż nie mówię – alternatywne porozumiewanie się uczniów Zespołu Szkół nr 26 w Toruniu” dał szansę porozumiewania się z otoczeniem dzieciom, których natura z różnych powodów nie obdarzyła taką możliwością. Dzięki książkom komunikacyjnym i komunikatorom generującym ludzką mowę mogły nawiązać kontakt z drugim człowiekiem. W ramach projektu uczniowie poznawali symbole piktograficzne oznaczające osoby, przedmioty, czynności i sytuacje. Samodzielnie tworzyli piktograficzne plany zajęć czy klasowy regulamin uczniowski.

Ważne jest, byśmy potrafili nie tylko porozumiewać się, ale też przekazywać informacje o swoich przeżyciach, zainteresowaniach i potrzebach. W tym celu powstały książki komunikacyjne. – *Dla każdego ucznia przygotowano książkę komunikacyjną dobraną do jego możliwości percepcyjnych. Dzięki temu aktywnie uczestniczą w kontaktach z innymi ludźmi. Skoro nasi uczniowie nie mogą mówić, staramy się ich otaczać obrazami. Każda rzecz w naszej szkole ma przypisany piktogram, a identyczne symbole znajdują się w książkach komunikacyjnych uczniów. Dzięki temu porozumiewają się bez słów, pokazując odpowiednie obrazki* – opowiada Maja Niewiadomska, koordynator projektu.

Umiejętność nawiązania relacji z drugim człowiekiem pozwoli im w przyszłości znaleźć własne miejsce w społeczeństwie i rozpocząć samodzielne życie.

W ramach projektu zorganizowano również szkolenia dla nauczycieli i terapeutów, którzy wzbogacili swój warsztat pracy i podnieśli kwalifikacje zawodowe.

Praca z dziećmi będzie teraz atrakcyjniejsza, a nabyte umiejętności pozwolą na bliższy kontakt z podopiecznymi. W projekcie „Rozmawiam, chociaż nie mówię” wzięło udział 90 beneficjentów, w tym niemówiących dzieci z głębszym upośledzeniem umysłowym, a także 21 nauczycieli-terapeutów. Zorganizowano 1922 godziny dodatkowych zajęć dla dzieci i 80 godzin specjalistycznych szkoleń dla nauczycieli.

- *Podczas szkolenia nauczyliśmy się obsługi specjalistycznego oprogramowania BoardMaker, pozwalającego na ciągłe rozwijanie języka piktogramów i pracę za pomocą sprzętu komputerowego dostosowanego do niepełnosprawności ruchowej dzieci* – mówi Anna Wiklendt, nauczycielka uczestnicząca w szkoleniu. Tworzyliśmy dwu-, trzyosobowe grupy uczniów, którzy raz w tygodniu brali udział w dwugodzinnych zajęciach.

Dzięki zindywidualizowanemu podejściu mogliśmy poświęcić im całą uwagę i obserwować, jak się rozwijają. Projekt pokazał, że wytrwała praca z dzieckiem ma sens i może przynosić wymierne efekty.

– *Pewnego razu, kiedy poszliśmy do restauracji, uczniowie wzięli ze sobą komunikatory. Zwykle to my, nauczyciele, zamawiamy dzieciom posiłki, jednak tym razem jeden z naszych podopiecznych, 12-letni Bartek, chciał samodzielnie kupić kanapkę* – wspomina Sylwia Sulecka, nauczycielka w Zespole Szkół nr 26 w Toruniu, współautorka projektu. Chłopiec podszedł do lady, przywitał się za pośrednictwem komunikatora. Pani nie wiedziała, jak się zachować, więc go zignorowała. Bartosz był uparty i zwracał się do kasjerki tak długo, aż został obsłużony. Nasz uczeń samodzielnie zamówił posiłek i ładnie podziękował. Takie sytuacje pokazują, że warto w pracy z dziećmi niemówiącymi stosować alternatywne

Dialog bez słów jest możliwy. Dobra praktyka

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 20, lipiec 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2484

i wspomagające metody komunikacji.

Źródło: "Dobre praktyki Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce", MRR